

środa, 09.03.2022

Znak, mądrość i Jezus [Łk 11, 29-32]

Gdy tłumy się gromadziły, Jezus zaczął mówić: «To plemię jest plemieniem przewrotnym. Żąda znaku, ale żaden znak nie będzie mu dany, prócz znaku Jonasza. Jak bowiem Jonasz stał się znakiem dla mieszkańców Niniwy, tak będzie Syn Człowieczy dla tego plemienia.

Królowa z południa powstanie na sądzie przeciw ludziom tego plemienia i potępi ich; ponieważ ona z krańców ziemi przybyła słuchać mądrości Salomona, a oto tu jest coś więcej niż Salomon.

Ludzie z Niniwy powstaną na sądzie przeciw temu plemieniu i potępią je; ponieważ oni dzięki nawoływaniu Jonasza się nawrócili, a oto tu jest coś więcej niż Jonasz».

+++

Zewsząd otaczają nas różnego rodzaju znaki. W ostatnim czasie przyjęliśmy znak popiołu - uniżenia i naszej pokory względem Boga. Prowadząc samochód lub przechodząc przez jezdnię, czy korzystając z komunikacji, musimy akceptować i przestrzegać znaków drogowych lub innych informacji. Podczas Mszy świętej wpatrujemy się w znaki chleba i wina, które stają się Ciałem i Krwią Chrystusa. Przekazujemy sobie także znak pokoju. Przykładów tych, moglibyśmy podać wiele. Mówi o tym także Jezus w Ewangelii. Irytuje się na Izraelitów, którzy nie potrafili dostrzegać i interpretować znaków otrzymywanych przez Boga. Żądali nowych znaków, a nie potrafili zinterpretować sygnałów z przeszłości. Znak Jonasza to pewnie przede wszystkim jego zamknięcie we wnętrzościach wielkiej ryby. Trzy dni i noce przebywał tam, bo nie chciał słuchać Boga, nie chciał nawoływać do nawrócenia mieszkańców Niniwy. W odniesieniu do Jezusa widzimy w tym obrazie moment zmartwychwstania. Ale znak Jonasza to przecież także jego nauczanie jako proroka, budzenie uśpionych sumień, zachęta do wejścia na Boże drogi. Jego nauczanie doprowadziło w konsekwencji do nawrócenia się niniwitów. Mieszkańcy Niniwy słysząc nawoływanie do nawrócenia, zrobili to, podjęli post, ubrali wory pokutne, zapragnęli zmian. Czynili to wszyscy mieszkańcy miasta - od króla, po poddanych, na zwierzętach kończąc (zob. Jon 3, 1-10). Jezus kilkakrotnie zwracał swoim słuchaczom uwagę na zachowanie, które dalekie jest od takiego podejścia, krytykował ich postawę i brak kroków ku zmianie. Jonasz i Niniwa to pierwszy ze znaków. Drugi to postawa Królowej Saby, która z dalekich krain, z Arabii, z południa przybyła by słuchać mądrości króla Salomona. Możemy o tym przeczytać w Pierwszej Księdze Królewskiej (10, 1-10). To również odniesienie do tego, co robi Jezus. Głosi mądrość, która bardzo mocno wykracza poza to, co głoszą mędrcy tego świata. Stąd zestawienie tych dwóch znaków. Z jednej strony Jezus, który zachowuje się jak prorok (Jonasz) - nawołuje do nawrócenia i zmiany życia, ale jest także królem (Salomon) - uosobieniem mądrości, dobrym władcą, troszczący się o powierzonych sobie. Jezus to nie Jonasz, ani tym bardziej Salomon. To Ktoś większy niż oni. Jezus który nie tylko czyni znaki, ale przede wszystkim urzeczywistnia zbawienie. Nie jest znakiem ale Zbawicielem! Czy potrafię dostrzec proste znaki w moim życiu, które prowadzą mnie do Jezusa? A może potrzebuję takiego znaku? Te znaki i mądrość, które Jezus reprezentuje, są proste, czytelne dla kogoś, kto potrafi je dostrzec.

fot. pixabay